

Oralność i piśmienność w immanentnej antropologii literackiej Sergiusza Piaseckiego

Orality and literacy in the immanent literary anthropology by Sergiusz Piasecki

Dorota Heck

UNIwersytet Wrocławski

Słowa kluczowe

antropologia literacka, retoryka, wartości, postać literacka, godność

Keywords

literary anthropology, rhetoric, values, literary hero, dignity

Abstrakt

Retoryka stosowana przez bohaterów literackich prozy Sergiusza Piaseckiego pełna jest komizmu językowego. Zbadano wszystkie jego opublikowane powieści i opowiadania. Zastosowano metodę *close reading*. Środki retoryczne przede wszystkim występują w trylogii złodziejskiej (*Jabłuszko, Spojrzę ja w okno..., Nikt nie da nam zbawienia*). Mimo osadzenia akcji w środowisku przestępczym stwierdzono odwołania do klasycznej, elitarnej kultury literackiej.

Abstract

The rhetoric used by the characters in Sergiusz Piasecki's prose is full of linguistic humour. All of his published novels and short stories were examined using the close reading method. Rhetorical devices appear primarily in the thief trilogy (*Jabłuszko, Spojrzę ja w okno..., Nikt nie da nam zbawienia*). Despite the fact that the action is set in a criminal environment, references to classical, elite literary culture were found.

Przewaga oralności nad piśmiennością (by użyć terminologii Waltera J. Onga¹) w komunikowaniu się i kształtowaniu człowieka-bohatera literackiego prozy Sergiusza Piaseckiego przejawia się, po pierwsze, już na elementarnym poziomie konstrukcji postaci, po drugie, w ich aksjologii stosowanej, praktycznej, immanentnie tkwiącej w ich mentalności, a po trzecie, na pograniczu erystyki i stylistyki, czyli w języku artystycznym pisarza. W jego tekstach zwraca też uwagę komizm w różnych odmianach: słowny lub sytuacyjny. Komiczne bywają zarówno dialogi bohaterów, ich monologi, jak i odnarratorskie partie utworów.

W swojej pracy skoncentruję się przede wszystkim na mikroanalizach fragmentów dialogów powieściowych, wybierając ze spuścizny pisarza teksty *stricte* literackie. Przeczytałam wszystkie powieści oraz opowiadania, choć przytoczenia podaję jedynie egzemplarycznie. Po tej lekturze wnioskuję, że rolę mówcy przyjmują głównie postaci, które znajdują się w oficjalnych i zarazem sztucznych, podatnych na pisarskie zabiegi parodystyczne, sytuacjach. Przemawiają one bowiem podczas narad, zebrań, wieców, słowem – w realiach narzuconych przemocą, nienaturalnych, w atmosferze zakłamania lub skrajnej dezorientacji.

Analizując wystąpienia bohaterów, odnotowuje się liczne wykładniki umysłowości środowisk, które przedstawiał – wysoce krytyczny w szczególności wobec komunizmu – pisarz. Najogólniej rzecz biorąc, indywidualizacja bohatera jest w badanej tu prozie podporządkowana reprezentatywności społecznej. Zawodowi złodzieje, fałszerze, oszuści, przemytnicy, drobno-mieszczanie, słowem – wszyscy reprezentują swoją sferę społeczną, która wymagała ścisłego posłuszeństwa jej praktykom i zwyczajom. Nie jest to skutek założenia typowości bohatera literackiego, czyli uproszczonej lub redukcjonistycznej antropologii (rozumianej jako synonim przyjętej przez pisarza koncepcji człowieka²). Przeciwnie. Typ dominuje nad charakterem wskutek sensacyjno-kryminalnej fabuły, miejsca i czasu akcji³. Efekt sympfikacji jest

¹ W.J. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, przeł. J. Japola, Warszawa 2011, *passim*.

² Tak pojmowana – w ścisłym związku z poznawczo-referencyjną funkcją literatury – antropologia literacka jest inspirowana pracami antropologicznymi E. Kosowskiej, zob. np.: Kosowska E., *Antropologia literatury: teksty, konteksty, interpretacje*, Katowice 2003; *Antropologia kultury – antropologia literatury*, red. E. Kosowska, współudź. E. Jaworski, Katowice 2005.

³ Przecistawienie dwu rodzajów postaci literackiej: typu i charakteru należy do elementarnego wyposażenia pojęciowego polonistyki literaturoznawczej. Jeśli zachodzi konieczność wyjaśnień, skorzystajmy z kanonicznego, parokrotnie wznawianego w serii „Vademecum Polonisty” *Słownika terminów literackich* pod red. J. Sławińskiego (Wrocław 2007, s. 76 i 595). Tradycyjnie podręcznikowej ani encyklopedycznej wiedzy w – z natury specjalistycznych – rozprawach naukowych nie powtarzano.

skutkiem ekstremalnych realiów ukazywanych tak postaci. Nie przetrwałyby one, gdyby odróżniały się od otaczających je innych przemytników, złodziei, oszustów, fałszerzy albo nawet, pozornie pocziwych, drobnomieszczan. W świecie przedstawionym tej prozy nie ma miejsca dla ekscentryków. Typowość wiąże się z funkcją danego tekstu literackiego. Piasecki zdawał się preferować ujęcia mimetyczne, realistyczne i moralistykę, wynikającą z jego doświadczenia życiowego, które uważał za istotne i zobowiązujące do dawania świadectwa prawdzie o współczesnym człowieku wobec sytuacji skrajnych⁴. Takie funkcje literatury, jak: estetyczna i metaliteracka znajdują się na dalekim planie, dominują zaś w pisarstwie Piaseckiego: poznawczo-referencyjna, etyczna i ludyczna.

Oralność, a nie piśmienność jest żywiołem większości bohaterów literackich omawianej tu prozy sensacyjnej lub przygodowej, ale są wyjątki, jak Pietrek i Julek z powieści *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*⁵. By odwołać się do powszechnych w podręcznikach retoryki rozróżnień między teorią a praktyką przemawiania⁶, trzeba stwierdzić, iż oratorstwo prozy autora powieści sensacyjnych i przygodowych jest u Piaseckiego z reguły retoryką praktyczną, stosowaną. Konflikty rodzinne i towarzyskie, handlowe negocjacje lub kryminalny szantaż, załatwianie interesów rozgrywają się nie bez użycia środków retorycznych bądź erystycznych. Bohaterowie literaccy stosują je, aby zagwarantować sobie czyjaś współpracę, kogoś wykorzystać, oszukać, zdobyć kobietę, przebłagać kochanka, przeżyć, zarobić, a także – choć rzadko – uratować osobę, która znajduje się w tarapatkach. Właśnie dzięki tej ostatniej funkcji retoryki stosowanej przez postaci literackie czytelnik za brutalną

⁴ Terminu „sytuacja skrajna” czy też „sytuacja graniczna”, „sytuacja liminalna”, nie podejmowałabym się opatrywać przypisem. Filozofia, socjologia, psychologia dysponują w tym zakresie bardziej rozwiniętą wiedzą, niż filologia. Znamienne jednak jest osobiste doświadczenie lektury, szczególnie może uprawnione w dyskursie akademickim po zwrocie afektywnym. Otóż niezatarte wrażenie pozostawia nie tyle filozofia egzystencji (K. Jaspers i jego – powszechnie znane z syntez dziejów współczesnej myśli filozoficznej – rozumienie sytuacji granicznych), ile czytanie prac Anny Pawełczyńskiej, badaczki i świadka historii XX wieku, która wyjątkowo silnie wiązała pojęcie sytuacji skrajnej z przemocą. Por. A. Pawełczyńska, *Wartości a przemoc*, Warszawa 1995, *passim*.

⁵ „Pietrek zawsze bierze ze sobą jakąkolwiek książkę i czyta nam godzinami. Słuchamy go. Zdarza się, że zasypiam w czasie lektury, a potem pytam Pietrka, co było dalej od tego miejsca, na którym przestałem słuchać”. S. Piasecki, *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*, Warszawa 1994, s. 172.

⁶ J.Z. Lichański, *Retoryka od renesansu do współczesności – tradycja i innowacja*, Warszawa 2000, s. 23 nn.

rzeczywistością dostrzega w prozie Piaseckiego⁷ empatię oraz moralny nakaz obrony pokrzywdzonych.

Jak wskazuje immanentna antropologia literacka Piaseckiego, sytuacje, w których bohaterowie odwołują się do retoryki lub erystyki, komunikacyjna pragmatyka oralności dominuje nad teoretycznymi dystynkcjami pojęciowymi. Zmysłowe, cielesne, sytuacyjne doświadczenia postaci literackich są ukazane w behawiorystycznej narracji. Aby ją dokładnie prześledzić, stosuję w niniejszej pracy metodę analizy tekstów często zwaną *close reading* (nas – choć rzadko i niefortunnie – przekłada się termin *close reading*, uważne czytanie bądź bliskie czytanie)⁸. Hipotezy badawcze są to: po pierwsze, występowanie wyłącznie stylu niskiego, a po drugie, intuicyjne stosowanie środków retorycznych w celu realizacji wartości witalnych lub hedonistycznych. Tymczasem krystalizująca się w miarę pogłębionej lektury większej ilości materiału tekstowego teza brzmiałaby inaczej. Otóż rozpowszechnione przez klasyczną kulturę literacką, obecną w edukacji szkolnej oraz ówczesnym, relatywnie popularnym, piśmiennictwie wzorce implicate zawierały Cycerońską teorię, zgodnie z którą mówca – to *vir bonus dicendi peritus*. Podobnie szeroko oddziaływało, ugruntowane w starożytności greckiej, średniowieczne twierdzenie, że *transcendentalia conventuntur*, czyli wartości poznawcze, estetyczne i etyczne ostatecznie są zbieżne, prawda, dobro i piękno się łączą⁹.

⁷ K. Polechoński, *Żywot człowieka uzbrojonego. Biografia, twórczość i legenda literacka Sergiusza Piaseckiego*, Warszawa–Wrocław 2000, s. 41.

⁸ T. Cieślak-Sokołowski, *Powroty do close reading we współczesnych lekturach literatury XX wieku*, „Er(r)go” 2017, nr 1, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-issn-2544-3186-year-2017-issue-34-article-5006> (dostęp 16 III 2024) Por. *Teoria badań literackich za granicą. Antologia*, t. 2, *Od przełomu antypozytywistycznego do roku 1945*, cz. 1, *Orientacje poetocentryczne i kulturocentryczne*, red. S. Skwarczyńska, Kraków 1974. Łapiński Z., *Nowa krytyka po latach*, [w:] *Nowa krytyka. Antologia*, wybór H. Krzeczkowski, wstęp i oprac. Z. Łapiński, Warszawa 1983, s. 15.

⁹ Nawet prasowa kronika kryminalna zawiera refleks takiego myślenia. Kto ma szlachetną fizjonomię, zasługuje na sympatię i kredyt zaufania: „Pod wpływem alarmujących wiadomości o napadzie spodziewano się w oskarżonych ujrzeć jednostki o wybitnych cechach teorii Lombrosowskiej, tymczasem są to młodzieńcy o twarzach ludzi słabej woli, wyniszczonych, twarzach zdolnych do uniesień w złym i dobrym kierunku. Piasecki był gdzieś tam w gimnazjum, jakoby skończył 7 klas, dosłużył się w wojsku stopnia podchorążego. Niewiarowicz znów skończył 4 klasy. Młodszy od Piaseckiego, widać, że jest całkowicie pod Piaseckiego wpływem. Zachowują się bardzo spokojnie, a stosunek Piaseckiego do Niewiarowicza jest rycerski: stale go broni, twierdząc, że on był duszą wszystkiego, że on układał plan napadu, on namawiał. Charakterystyczne, że oskarżeni cieszą się pewną życzliwością, a nawet sympatią obecnej na sali publiczności, wśród której neurasteniczne krótkowłose faraonice prym trzymają”. (Fr.): *Sąd doraźny nad Piaseckim i Niewiarowiczem*, [w rubryce:]

Dlatego ambicje pisarskie byłego gimnazjalisty, świadomego szlacheckiej genealogii (*noblesse oblige*) nierozzerwalnie wiązały się z chęcią wiernego przedstawienia i zrozumienia rzeczywistości oraz obroną prześladowanych.

Aksjologia, do której pisarz się odnosił, lub którą odkrywali badacze jego twórczości, stanowiła sumę takich wartości, jak: odwaga czy wręcz awanturnicze ryzyko, honor, nie tylko solidarność, lojalność, wierność, szczerość, ale też spryt, przebiegłość, przedsiębiorczość, zaradność¹⁰. Dialogi urozmaicają powieściową narrację. Bohaterowie omawianej prozy wspólnie, w toku dialogów, dochodzą do rozumienia rzeczywistości. *En passant* czytelnicy dowiadują się prawdy historycznej, np. o dewastacji, rabunkach i defraudacjach na tzw. Ziemiach Odzyskanych¹¹. Antropologia literacka Piaseckiego polega na ukazaniu człowieka, który funkcjonuje, rozwija się i samookreśla w rozmowach oraz czynach, a raczej unika sporządzania lub podpisywania dokumentów. Stanowczo chętniej mówi niż pisze.

Retorycznie można zarysować opozycję między *soliloquium*, w wypadku służącej w świecie przedstawionym powieści *Jabłuszko*, Andzi, przemawianiem do przedmiotów a ekstremalnie nieefektywną sytuacją komunikacyjną w „pochyłych” (by użyć terminu z prac Antoniego Kępińskiego¹²) relacjach interpersonalnych.

Można dyskutować, czy retoryczność cechuje raczej prozę fikcyjną Piaseckiego niż jego autobiograficzną relację. Do tego wniosku (do tej tezy czy – ostrożniej rozumując – hipotezy) prowadzi, a przynajmniej inspiruje porównanie *Jabłuszka*, *Siedmiu pigulek Lucyfera* z *Żywotem człowieka rozbrojonego* – według autora wstępu, Ryszarda Demla, powieścią (a *Dla honoru organizacji?*). Inna kwestia, jak wytyczyć granicę między powieścią z kluczem, prozą autobiograficzną i autobiografizmem w obrębie „czystej” fikcji¹³.

Wyrażona w powieści empatia wobec młodej służącej wydaje się projekcją tyleż realnych, co postulowanych przez Piaseckiego, uczuć i jego rzeczywistej, znanych z relacji jego biografów, pomocy dla upokarzanych, bezradnych, samotnych i ubogich ludzi. Oto Andzia-„Wiewiórka” z *Jabłuszka* przemawia do czyszczonych butów. Jako szesnastolatka wciąż traktowana jest jak dziecko. Nie dopuszcza się jej do głosu: „Andzia nigdy w niczym nie mogła mieć racji. Nie zdążyła otworzyć ust, aby zdaniem obecnych nie palnęła głupstwa. Więc nauczyła się milczeć zawsze i wszędzie. Zamknęła się w sobie i tylko nieraz

Kronika ludzka, „Dziennik Wileński” 1926, nr 227. Cyt. za: K. Polechoński, *Żywot...*, s. 31–32.

¹⁰ S. Piasecki, *Ankieta „Wiadomości”*: Jak się uczyli współcześni pisarze polscy?, „Wiadomości” 1949, nr 18. K. Dybciak, *Przedmowa*, [w:] K. Polechoński, *Żywot...*, s. 10.

¹¹ S. Piasecki, *Siedem pigulek Lucyfera*, Warszawa 1990, s. 112.

¹² Zob. np. A. Kępiński, *Lęk*, Warszawa 1977, s. 122.

¹³ Por. K. Polechoński, *Żywot...*, s. 150–165.

na jej ustach zjawiał się lekki uśmiech. W ten sposób mściła się na otoczeniu i za złe traktowanie, i za wszystkie krzywdy. Zrozumiała, że jest to jedyna zemsta ludzi poniewieranych a słabych¹⁴.

W kanonicznym, wydanym przez Ossolineum w serii *Vademecum Polonisty*, opracowaniu *Retoryka opisowa*, Jerzy Ziomek ustalił:

Retoryka pozwala przezwyciężyć antynomię osoby i tekstu dzięki jasnej koncepcji reguł odnoszących się zarówno do utworu, jak i do autora, reguł, które Cycero określił mianem *officium oratoris*. Autor w retorycznej koncepcji twórczości jest *homo artifex socialis*, a nie *medium* i nie *instrumentum*; jest sprawny, a nie natchniony. W retorycznej normatywnej teorii literatury niemożliwy jest tyrteizm jako czyn artystyczny pochodzący od ułomnego twórcy, czy też dający się od osoby oddzielić, czerpiący uzasadnienie ze zbiorowej emocji, a nie z normatywnej refleksji. Gdy mówimy, że jesteśmy dziedzicami greckiego antyku, zapominamy o tym, że dziedzictwo to jest niejednolite. Dyskutując o retoryce, musimy wybierać między spartańskim etosem tyrteizmu a ateńską agorą arystotelizmu¹⁵.

Antropologia literacka Piaseckiego ludzi z tak zwanych nizin społecznych przedstawia z szacunkiem; niekiedy nie odmawia się takim postaciom nawet wzniosłości: „Tak znikł «Łom», który nie zmieścił się w życiu... jak nie mieści się duży, nieoszlifowany brylant w nędznej, dętej bransolecie¹⁶. Śmiałe porównania, poszukiwanie uniwersalnej wiedzy, zagadnienie fizyki, astronomii bywają tematami dialogów¹⁷. Źródłem wiedzy jest rozmowa, co do pewnego stopnia przypomina metodę majeutyczną Sokratesa. Według Filipa z *Jabluszk*a książki,

Różne są: i grube, i cienkie, i na czerwono, i na zielono... z obrazkami też bywają. Ale nic dobrego z nich nie ma. Samo psucie papieru. A jeśli ktoś jest mądry, to nie dlatego, że książki czyta, a dlatego, że nie daje się bujać.

– A skąd – zrobił zasadzkę Profesor – ludzie rozumu nabierają, jeśli nie z książek?

Filip pogardliwie sapnął i z góry spojrzął na Profesora:

– Od innych mądrych ludzi się uczą. Ot co... To jak szczeniak od starego psa albo kociak od kota i tak dalej¹⁸.

¹⁴ S. Piasecki, *Jabluszk*o, Wrocław 1990, s. 12.

¹⁵ J. Ziomek, *O współczesności retoryki*, [w:] *Problemy teorii literatury*, seria 4, *Prace z lat 1985–1994*, wyb. H. Markiewicz, Wrocław 1998, s. 21. Por. A. Kucz, *Retoryka i oratorstwo w starożytności*, [w:] *Retoryka*, red. M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek, Warszawa 2008, s. 17–34.

¹⁶ S. Piasecki, *Upadek wieży Babel*, Warszawa 2000, s. 91.

¹⁷ S. Piasecki, *Jabluszk*o, Wrocław 1990, s. 71.

¹⁸ Ibidem, s. 72.

Niczym japońska renga układa się dialog z Petą. Jego przezwisko – to „znaczy poeta”¹⁹. Rozpoczął słowną grę:

– Za stołem siedzą i sto słów jedzą.

– Widziałeś chińskiego poetę? – spytał Janka Łysy Filip.

Tamten wzruszył ramionami.

– W Chinach poetę rysują zawsze wierzchem na świni – natrząsał się z Pety Filip Łysy.

Peta się nie zgniewał i w odpowiedzi rzekł:

– Racja! Na świni jedzie: ma ryżu misę, a świnia łysa.

Wszyscy się roześmiali. Zrozumieli aluzję do Filipa. A Glista głośno wyszeptał:

– Wszystko do rymu. Wciąż do rymu.

– Bo chcę jechać do Rzymu – kontynuował Peta²⁰.

Gra słów, językowy komizm, poszukiwanie najprostszego, jak rym, formalnego ładu są przejawami osadzenia prozy Piaseckiego w potocznej orálności; Krzysztof Dybciak słusznie więc wysnuł następujący wniosek „Piasecki nie teoretyzował i nie przeładował tekstu partiami dyskursywnymi, to wyszło na dobre jakości artystycznej dzieła”²¹.

Bezpretensjonalność języka i pewna typowość w antropologicznym zarkroju postaci literackich, brak artystowskiego indywidualizmu czy ekscentryczności nie implikują znudzenia. Młody Piasecki skorzystał z ojcowskiej rady, żeby znajdujący się w ciężkim więzieniu syn spróbował pisać o ludziach, którzy mają oryginalne charaktery i niezwykle przygody²². Trudno byłoby wcielić w życie tę radę w świecie totalitarnego zglajchsztaltowania ludzi²³. Dodajmy, w historycznoliterackim kontekście, że powieści w systemach kolektywistycznych, w okresach uprzedmiotowienia i autoalienacji jednostki oraz standaryzacji stosunków międzyludzkich wiele traciły na wiarygodności i atrakcyjności²⁴. Tymczasem w prozie Piaseckiego standaryzacji jeszcze nie przyjmuje się do wiadomości. Zwracają uwagę silne indywidualności, choć niejako typowe w charakterze liderów ekonomicznego, kryminalnego lub politycznego podziemia.

Na przykład Buba – handlarka z powieści *Człowiek przemieniony w wilka* była sprawna w sztuce komunikowania: „śmiała, ostra i miała twardy charakter. Umiała trafnie oceniać ludzi i do każdego stosowała inny styl mowy,

¹⁹ Ibidem, s. 74.

²⁰ S. Piasecki, *Jabłuszko*, Wrocław 1990, s. 74.

²¹ K. Dybciak, *Przedmowa*, [w:] K. Polechoński, *Żywot...*, s. 11.

²² Cyt. za: K. Polechoński, *Żywot...*, s. 21.

²³ Por. K. Dybciak, *Przedmowa...*, s. 10.

²⁴ H. Markiewicz, *Teorie powieści za granicą. Od początków do schyłku XX wieku*, Warszawa 1995, s. 113.

przeważnie kpiarski”²⁵. Szybki refleks, celna replika, stanowczość, a przede wszystkim dosadność decydują o powodzeniu w porozumiewaniu się wobec zagrożenia. Zwłaszcza było tak na terenach objętych rewolucją, co przedstawiali pisarze, którzy znaleźli się w Rosji 1917 r., np. Ferdynand Goettel²⁶.

Żarty podczas wróżb kumulują się na zasadzie gradacji (*gradatio*): „Pewnie w tym roku ożenisz się z niedźwiedzicą. Sam sobie odlałeś narzeczoną! – A swatem będzie wilk! – powiedziała Magda. – A ślub da lis! – dodała Kasia”²⁷.

Zawodowi złodzieje przejawiając inwencję, bawią się słowem w rozmowie:

– Tu odreperujesz się – rzucił z boku Filip.

– Jak diabeł w maju na chrabąszczach – dodał Janek Złoty Ząb.

– To z jednej strony racja, z drugiej sytuacja – wtrącił Peta.

Profesor, deformując dziwacznie gumową twarz i rysując palcami w powietrzu, opowiadał Gliście o swojej wyspie:

– ... Powiada: jesteś recywilista i znakiem tego będziesz detalicznie oddany pod nadzór policji. A ja do niego: nie będziesz pan taki niedyskretny.

Glista trzasnęła stawami rąk i rzekł cicho:

– Chcieli cię upiec.

Łysy Filip, który od pewnego czasu przysłuchiwał się ich rozmowie, nic nie zrozumiał i pogardliwie sapnął nosem:

– Rozmawiają jak kura z rakiem.

– Albo słoń z prosiakiem – dodał Peta²⁸.

Rymowany dialog pojawił się już w pierwszej powieści Piaseckiego, *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*. Honorowa grupa przemysłowców lży niegodziwca, donosiciela, Alfreda Alińczuka: „– Książę, co psy wiąże! [...] – Hrabia, co skóry obrabia!”²⁹.

Sytuacją *par excellence* retoryczną jest występ galowy „wielkiego demokrata w piekle”³⁰. Postawa mówcy, diabła imieniem Marek, świadczy o jego pewności siebie, a jak się okaże na podstawie tubalnego śmiechu Lucyfera, o wielkiej i nieuleczalnej głupocie: „dumnie stał przed zebraniem i śmiało

²⁵ Człowiek przemieniony w wilka, Łomianki 2012, s. 152.

²⁶ „Mój Boże! – myślę, więc na to trzeba było kilku miesięcy kłamstw, podporządkowania się głupstwu i ohydzie, rozterki wewnętrznej i niepewności, aby w rezultacie przekonać się, iż można obejść wszystkie śmiercionośne dekrety, rzuconym w krytycznej chwili bezczelnym słowem”. F. Goettel, *Pisma podróżnicze*, wyb., wstęp, oprac. I. Sadowska, Kraków 2004, s. 65.

²⁷ S. Piasecki, *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*, Warszawa 1994, s. 282.

²⁸ S. Piasecki, *Jabłuszko*, Wrocław 1990, s. 77.

²⁹ S. Piasecki, *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*, Warszawa 1994, s. 176.

³⁰ S. Piasecki, *Siedem pigulek Lucyfera*, Warszawa 1990, s. 160.

patrzył w kierunku Lucyfera. Nie był to już dawny, korny, sługa władcy Piekieł, który drżał i czołgał się po posadzce³¹.

W żartobliwych, pijackich dialogach pojawiają się środki retoryczne, na przykład chiasm: „Siedzieć nie sztuka. Sztuka nie siedzieć!”³²; „Interes w ruchu, a ruch w interesie! – odparł Anioł, nie przestając bujać się w kołysce i zapewne mając to na myśli”³³.

Podczas nocnej narady jeden z „ludowych demokratów”³⁴ doradza:

najlepszą bronią jest oczernianie przeciwnika. Odsiedziałem piętnaście lat w różnych kryminalach za przekonania i czyny demokratyczne i zawsze, gdy zarzucano mi kradzież, na przykład, twierdziłem, że oskarżający mnie jest złodziejem. Uważam, że trzeba Korpus przedstawić opinii jako bandę kryminalistów, dowódcę jego jako zaginionego Hitlera. Można udowodnić to dokumentami, świadkami i fotografiami. Z początku może nas będą słuchali ze śmiechem, potem ze zdziwieniem, następnie ze znudzeniem, potem zobojętnieniem, wreszcie przyzwyczają się, w końcu uwierzą. To najlepsza droga do celu!³⁵.

Narady, posiedzenia, przemówienia, dyskusje, rozmowy są w *Siedmiu pigułkach Lucyfera* naturalnymi okazjami do stosowania przez postaci powieści środków retorycznych.

Dla zakłamanego języka propagandy charakterystyczne było popadanie w sprzeczności. Dlatego w *Siedmiu pigułkach Lucyfera* wprowadzono motyw oświadczenia... niemowląt. Komizm słowny został spotęgowany przez fałsz sytuacji, w której kobieta ma udawać, że trzyma na rękach swoje dziecko i czyta na głos:

My, niemowlęta polskie, zgrupowane w Żłóbku nr 3, w Warszawie, w dowód swej wdzięczności Tobie – Słońce ludzkości – przyrzekamy, za wyzwolenie nas z krwawej tyranii sanacyjnej i od polskich pachółków imperialistycznych, stać wiernie na straży ideałów demokratycznych, a póki wyrośniemy – będziemy podwójnie spełniać swe funkcje niemowlęce, aby odwdziżyć się Ci za te dobrodziejstwa, którymi naród otoczyłeś³⁶.

Poczucie humoru graniczy w absurdalnych realiach społeczno-politycznych z groteską. Z kolei w relacjach interpersonalnych fikcja, mistyfikacja,

³¹ Ibidem.

³² Ibidem, s. 147.

³³ S. Piasecki, *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*, Warszawa 1994, s. 191.

³⁴ S. Piasecki, *Siedem pigulek Lucyfera*, Warszawa 1990, s. 138.

³⁵ Ibidem, s. 138–139.

³⁶ Ibidem, s. 134.

zawołowane kłamstwo nazywane jest puszczeniem dymów przez postaci literackie, na przykład powieści *Jabłuszko*:

– Przedstawię się pani – rzekł Filip uroczyście. – Jestem ksiązę Rozumowski – uściśnął i pocałował dłoń Paulinki.

Kobieta, zaskoczona tytułem i elegancją Filipa, dostała wypieków, a Filip wygłupiał się dalej³⁷.

– Jestem trochę nieczasowy – rzekł Filip – ale chętnie pobędę w towarzystwie tak pięknej kobiety. Pewien zoolog powiedział tak: «Kobiety to kwiaty w raju Mahometa». Więc coś może być miłszego jak towarzystwo ładnej róży. Wówczas człowiek za życia jest w raju. Filip, który zawsze wydymał pogardliwe wargi i wciąż ziewał, a minę miał rycynusową – aby podnieść swą powagę i solidność blatniarską [sic] – przed Paulinką się rozkrochmalił. Był dowcipny, wesoły, trajlował i bajzlował bez ustanku. Paulinka była zachwycona nowym znajomym. ‘Ot, żeby mój Olek był taki. A to milczy jak pień a oczy jak noże. Ale ten to chyba nie złodziej’³⁸.

Aby dojść do wniosku, że opowiadania i powieści nie powinny być redukowane do popularnej literatury sensacyjnej, szpiegowskiej lub przygodowej, na zakończenie poświęćmy jeszcze kilka słów historycznoliterackiej, elitarnej, profesjonalnej recepcji twórczości literackiej Piaseckiego. Uczynimy tak wzorem wstępów do kanonicznych edycji dzieł literackich w serii „Biblioteka Narodowa” lub książek z nieocenionych serii „Biblioteka Polonistyki” i „Biblioteka Analiz Literackich”. O niemałej randze jego prozy narracyjnej w kanonie dwudziestowiecznej literatury świadczy stwierdzenie Krzysztofa Dybciaka, operującego globalnymi kategoriami, warszawskiego teoretyka i wybitnego historyka literatury emigracyjnej: „Był najwyższy czas, żeby przestać lekceważyć jednego z najbardziej znanych w świecie polskich pisarzy. Świadczyło o tym wiele faktów: kilkadziesiąt obcojęzycznych wydań, ekranizacje, zaskakujący czasem wpływ na wybitnych twórców. Przypomnijmy tylko filiacje z powieścią laureata Nagrody Nobla z jej dobrych lat – Camila José Celi *Rodzina Pascuala Duarte*, dowiedzione w studiach polskich hispanistów Floriana Śmieji i Beaty Baczyńskiej”³⁹. Niejeden artykuł i książkę poświęciła studiowaniu prozy Piaseckiego specjalistka od literatury

³⁷ S. Piasecki, *Jabłuszko*, Wrocław 1990, s. 159.

³⁸ Ibidem.

³⁹ K. Dybciak, *Przedmowa...*, s. 9. B. Baczyńska, *Sergiusz Piasecki i... Pascual Duarte*, „Odra” 1990, nr 3. F. Śmieja, *C.J. Cela and the case of S. Piasecki*, [w:] *Essays in Honour of Brian Tate from His Colleagues and Pupils*, Nottingham 1984; idem, *Cela i Wielka Niedźwiedzica*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1990, nr 92.

emigracyjnej, Agata Paliwoda⁴⁰. Włodzimierz Bolecki, czołowy teoretyk z Instytutu Badań Literackich PAN, specjalizujący się w studiach nad prozą XX wieku (Witolda Gombrowicza, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego i Józefa Mackiewicza) wysoko cenił *Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy*, pisząc: „Książka Piaseckiego ma swoje miejsce w literaturze polskiej nie tylko dzięki narracyjnemu talentowi jej autora i niezwykłości przedstawionego świata, lecz przede wszystkim jako jeden z największych i zadziwiających sukcesów czytelniczych”⁴¹. Emigracyjny krytyk literacki, Juliusz Sakowski stwierdził: „Na magię *Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy*, oprócz trzymającego w napięciu daru narracyjnego, składa się w przedziwnym stopniu żywioł i nastroj, dynamika i wizja, brutalność zdawałoby się bez miary i hamulców, a wraz z nią płynący podskórnym nurtem przejmująco nostalgiczny liryzm”⁴². Kultura literacka w połowie XX stulecia była bowiem powszechnie doceniana. W *Piątym etapie* narrator personalny (pamiętnikarski) oznajmia, że prowadzi pamiętnik⁴³. Ujmująca Fela, siostra Saszki z *Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy* czytała, kiedy zakochany chłopak obserwował ją przez okno⁴⁴. Nawet bohaterka trylogii powieściowej o półświatku w Mińsku Litewskim w latach 1918–1919 rozmyśla: „Ja bym mu wstydu nie zrobiła. Przecież jestem taka ładna. Czyż ja dla Tolusia nie para... Też mogłabym czytać różne książki i pięknie mówić”⁴⁵.

Dalekim, ale fundamentalnym układem odniesienia dla protagonistów prozy Piaseckiego jest etyka chrześcijańska i etos rycerski. Tytułowi bohaterowie powieści *Adam i Ewa* odpowiadają pierwowzorowi z biblijnej *Księgi Rodzaju*. Odpowiednikiem wygnania z raju jest wywózka na wschód.

Godność człowieka nie jest pustostłowiem, lecz ma znaczenie. Narrator „Dziennika Romana Zabawy” w powieści *Piąty etap* zakłada: „Może człowiek obcy mi – znający z dziennika nie tylko moje przeżycia rzeczywiste,

⁴⁰ Np. A. Paliwoda, *Granice i pogranicza w twórczości Sergiusza Piaseckiego*, Rzeszów 2000. Eadem, *Od Ewy do Lolity. Postacie kobiet w powieściach Sergiusza Piaseckiego*, [w:] *Literatura utracona, poszukiwana, czy odzyskana*, red. Z. Andres, J. Wolski, Rzeszów 2003. Eadem, *Przestrzenny kontekst powieści Sergiusza Piaseckiego*, [w:] *Epoka przemian. Wiek XX w literaturze*, red. Z. Ożóg, J. Wolski, Rzeszów 2005.

⁴¹ W. Bolecki, *Posłowie*, [w:] S. Piasecki, *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*, Warszawa 1994, s. 439.

⁴² Cyt. za: W. Bolecki, *Posłowie*, loc. cit., a J. Mackiewicz całą omawianą w niniejszym artykule twórczość cenił następująco: „była i pozostała znakomitością. Dziś należy niewątpliwie, choć nie do «klasyków» literatury polskiej, to w każdym razie do rzędu książek, o których się potocznie mówi, że trzeba je przeczytać, trzeba je znać”. Cyt. za: W. Bolecki, *Posłowie*, s. 439–440.

⁴³ S. Piasecki, *Piąty etap*, Łomianki 2023, s. 9.

⁴⁴ S. Piasecki, *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*, Warszawa 1994, s. 202.

⁴⁵ S. Piasecki, *Spojrzę ja w okno...*, Warszawa 2002, s. 26.

myśli, czyny, dążenia, uczucia, ale nawet i sny – lepiej mnie zrozumie. Czytałem gdzieś kiedyś, że rzeczy nieważnych w życiu ludzkim nie ma. Każda ma swój wpływ i znaczenie, większe lub mniejsze... Zdaje mi się, że człowiekowi mogą się śnić tylko takie rzeczy, które są w jakimś związku, chociażby bardzo dalekim, niewyraźnym i pogmatwanym, z jego istotą fizyczną i duchową, z jego gustami, pragnieniami, marzeniami i dążeniami”⁴⁶. Nie jest anachronizmem zwyczaj niektórych postaci powieściowych, żeby wypowiadać ogólne prawdy. Wypieranie literatury z uprzywilejowanej, centralnej, głównej roli w kulturze wiąże się z odrzucaniem uogólnień, metonimii, indywidualności, skupienia i ciszy. Starożytni Rzymianie, Cyceon i Kwintyliusz, trafnie mniemali, że „retoryka była nie tylko sztuką przemawiania, ale i pewną teorią antropologiczną”⁴⁷. Dwudziestowieczny pisarz, Sergiusz Piasecki głęboką, klasyczną retoryczną antropologię immanentnie utrwalił w kreacji swoich postaci literackich.

Bibliografia (wybór)

- Antropologia kultury – antropologia literatury*, red. Ewa Kosowska, współudz. Eugeniusz Jaworski, Katowice 2005.
- Bachtin Michaił, *Estetyka twórczości słownej*, tłum. Danuta Ulicka, wstęp Eugeniusz Czaplewicz, Warszawa 1986 (rozdz. *Autor i bohater w działalności estetycznej*).
- Bolecki Włodzimierz, *Posłowie*, [w:] Piasecki Sergiusz, *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*, Warszawa 1994.
- Cieślak-Sokołowski Tomasz, *Powroty do close reading we współczesnych lekturach literatury XX wieku*, „Er(r)go” 2017, nr 1, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-issn-2544-3186-year-2017-issue-34-article-5006> (dostęp 16 III 2024).
- Dybcia Krzysztof, *Przedmowa*, [w:] Krzysztof Polechoński, *Żywot człowieka uzbrojonego. Biografia, twórczość i legenda literacka Sergiusza Piaseckiego*, Warszawa–Wrocław 2000.
- Goetel Ferdynand, *Przez płonący Wschód*, [w:] *Pisma podróżnicze*, wyb., wstęp, oprac. Ida Sadowska, Kraków 2004.
- Jaka antropologia literatury jest dzisiaj możliwa?*, red. Przemysław Czapliński, Anna Legeżyńska, Marcin Telicki, Poznań 2010.
- Jaspers Karl, *Filozofia egzystencji. Wybór pism*, wyb. Stanisław Tyrowicz, wstęp Hans Saner, posłowie Dorota Lachowska, przeł. Dorota Lachowska, Anna Wołkowicz, Warszawa 1990.
- Kępiński Antoni, *Lęk*, Warszawa 1975.

⁴⁶ S. Piasecki, *Piąty etap*, Łomianki 2023, s. 9.

⁴⁷ J. Ziomek, *O współczesności retoryki*, [w:] *Problemy teorii literatury*, seria 4, *Prace z lat 1985–1994*, wyb. H. Markiewicz, s. 12.

- Klemperer Victor, *Lingua Tertii Imperii. Notatnik filologa*, przeł. Magdalena Stroińska, przypisy, oprac. Piotr Wróbel, Toronto 1992.
- Korolko Mirosław, *Retoryka i erystyka dla prawników*, Warszawa 2001.
- Korolko Mirosław, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998.
- Kosowska Ewa, *Antropologia literatury: teksty, konteksty, interpretacje*, Katowice 2003.
- Krupnyk Luba, *Nie tylko Prigożyn. Wpływ subkultury więziennej na kształtowanie postaw społeczeństwa rosyjskiego*, „Wolni i Solidarni” 2023, nr 2.
- Lausberg Heinrich, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przekł., oprac., wstęp Albert Gorzkowski, Bydgoszcz 2002.
- Lichaczow Dymitr, *Cechy szczególne pierwotnego prymitywizmu mowy przestępczej*, tłum. Adam Pomorski, [w:] *Filologia. Lekcja wolności. Antologia rosyjskich tekstów naukowych*, Warszawa 2017.
- Lichański Jakub Zdzisław, *Retoryka od renesansu do współczesności – tradycja i innowacja*, Warszawa 2000.
- Łapiński Zdzisław, *Nowa krytyka po latach*, [w:] *Nowa krytyka. Antologia*, wybór Henryk Krzeczkowski, wstęp i oprac. Zdzisław Łapiński, Warszawa 1983, s. 5–16.
- Łukomski Grzegorz, *Sergiusz Piasecki (1901–1964). Przestrzenie wolności antykomunisty ideowego. Studium historyczne*, Łomianki 2021.
- Markiewicz Henryk, *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków 1984 (2 wyd. 1996).
- Ong Walter Jackson, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, przeł. Józef Japola, Warszawa 2011.
- Paliwoda A., *Granice i pogranicza w twórczości Sergiusza Piaseckiego*, Rzeszów 2000.
- Paliwoda Agata, *Od Ewy do Lolity. Postacie kobiet w powieściach Sergiusza Piaseckiego*, [w:] *Literatura utracona, poszukiwana, czy odzyskana. Wokół problemów emigracji*, red. Zbigniew Andres, Jan Wolski, Rzeszów 2003.
- Paliwoda Agata, *Przestrzenny kontekst powieści Sergiusza Piaseckiego*, [w:] *Epoka przemian. Wiek XX w literaturze*, red. Zenon Ożóg, Jan Wolski, Rzeszów 2005.
- Pawełczyńska Anna, *Wartości a przemoc*, Warszawa 1995.
- Piasecki Sergiusz, *Adam i Ewa*, Łomianki 2016.
- Piasecki Sergiusz, *Bogom nocy równi*, London 1995.
- Piasecki Sergiusz, *Człowiek przemieniony w wilka*, Łomianki 2021.
- Piasecki Sergiusz, *Dla honoru organizacji*, Łomianki 2021.
- Piasecki Sergiusz, *Jabłuszko*, Wrocław 1990.
- Piasecki Sergiusz, *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*, Warszawa 1994.
- Piasecki Sergiusz, *Mgła*, Warszawa 2001.
- Piasecki Sergiusz, *Nikt nie da nam zbawienia*, Wrocław 1990.
- Piasecki Sergiusz, *Piąty etap*, Łomianki 2023.
- Piasecki Sergiusz, *Spojrzą ją w okno*, Warszawa 2002.
- Piasecki Sergiusz, *Upadek wieży Babel*, Warszawa 2000.
- Piasecki Sergiusz, *Żywot człowieka rozbrojonego*, Warszawa 2000.

Polechoński Krzysztof, *Żywoł człowieka uzbrojonego. Biografia, twórczość i legenda literacka Sergiusza Piaseckiego*, Warszawa–Wrocław 2000.

Rauschning Hermann, *Rewolucja nihilizmu*, przeł. S. Łukomski, Warszawa 1996.

Retoryka, red. Maria Barłowska, Agnieszka Budzyńska-Daca, Piotr Wilczek, Warszawa 2008.

Wat Aleksander, *Świat na haku i pod kluczem. Eseje*, oprac. K. Rutkowski, Warszawa 1991.

Ziomek J., *O współczesności retoryki*, [w:] *Problemy teorii literatury*, red. H. Markiewicz, seria 4, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.

Ziomek Jerzy, *Retoryka opisowa*, Wrocław 2000.